



Sygn. akt V CSK 339/17

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 czerwca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Karol Weitz (przewodniczący)  
SSN Monika Koba (sprawozdawca)  
SSN Anna Kozłowska

w sprawie z powództwa Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W.  
przeciwko E. K. i J. K.  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym  
w Izbie Cywilnej w dniu 14 czerwca 2018 r.,  
skargi kasacyjnej pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 10 marca 2017 r., sygn. akt I ACa [...] /17,

**1. uchyla zaskarżony wyrok i zmienia wyrok Sądu Okręgowego w J. z dnia 27 października 2016 r., sygn. akt I C (...), w ten sposób, że oddala powództwo oraz obciąża powoda w całości kosztami postępowania za obie instancje, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu,**

**2. kosztami postępowania kasacyjnego obciąża w całości powoda, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 października 2016 r. Sąd Okręgowy w J. zasądził solidarnie od pozwanych E. K. i J. K. na rzecz powoda Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. (dalej: „Fundusz”) kwotę 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 czerwca 2015 r. tytułem zwrotu spełnionego przez Fundusz świadczenia.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 2 sierpnia 2006 r. na terenie należącego do pozwanych gospodarstwa rolnego pozwana, wbrew ciężącemu na niej z mocy ustawy obowiązku, będąc w stanie nietrzeźwości, zaniechała opieki nad pięcioletnim synem stron M. i koncentrując się na myciu samochodu, dopuściła, że dziecko weszło do skrzyni ze zbożem, na dzień którego pracowało urządzenie transportujące, w następstwie czego jego prawa noga została wciągnięta przez pracujący podajnik ślimakowy, co spowodowało zmiążdżenie kończyny na poziomie 1/3 uda i skutkowało amputacją kończyny, a w konsekwencji ciężkim kalectwem syna pozwanych. Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z dnia 21 grudnia 2006 r. warunkowo umorzył postępowanie karne wobec J. K. na okres próby wynoszący 2 lata. W dniu zdarzenia pozwani jako rolnicy nie byli objęci ochroną ubezpieczeniową, gdyż nie zawarli umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego. Od 2006 r. leczenie i rehabilitacja małoletniego syna pozwanych jest finansowana ze zbiorów i darowizn.

Postanowieniem z dnia 4 marca 2014 r. Sąd Rejonowy w B. zezwolił pozwanym na dochodzenie roszczeń wynikających z wypadku syna. Pozwani jako przedstawiciele ustawowi małoletniego dokonali zgłoszenia szkody w PZU. Wobec braku ubezpieczenia, likwidacji szkody dokonywał powód, który wypłacił na rzecz małoletniego syna pozwanych M. K. tytułem zadośćuczynienia kwotę 150.000 zł. Pozwana w oświadczeniu z dnia 18 sierpnia 2014 r. potwierdziła, że znane jej jest uprawnienie regresowe przysługujące powodowi. W dniu 6 maja 2015 r. powód wezwał pozwanych na podstawie art. 110 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o

ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 473 - dalej: „u.u.o.”) do zwrotu wypłaconej na rzecz małoletniego kwoty 150.000 zł.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie, ponieważ pozwana jako sprawca szkody i osoba, która nie zawarła umowy ubezpieczenia oraz pozwany jako osoba, która nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia, zobowiązani są do zwrotu powodowi spełnionego świadczenia na podstawie art. 110 u.u.o. Nie znalazł podstaw do zastosowania wprost czy też *per analogiam* art. 828 k.c., na który powołali się pozwani, uznając, że roszczenie zwrotne Funduszu realizowane jest w oparciu o szczególną regulację art. 110 u.u.o. Nie znalazł również podstaw do zastosowania w sprawie art. 5 k.c., uznając, że pozwani nie mogą się powoływać na naruszenie zasad współżycia społecznego, skoro sami dokonali takiego naruszenia, nie dopełniając wynikającego z art. 95 k.r.o obowiązku sprawowania pieczy nad dzieckiem. Sąd Okręgowy nie zaaprobował poglądu pozwanych, że uwzględnienie powództwa spowoduje odebranie dziecku przyznanego na jego rzecz świadczenia, skoro pozwani mają obowiązek sprawować zarząd nad majątkiem dziecka, a nie z niego korzystać (art. 101 k.r.o.). Podkreślił, że pozwani mieli możliwość ubiegania się u powoda o odstąpienie od dochodzenia zwrotu części lub całości świadczenia, albo udzielenia ulgi w jego spłacie, z czego nie skorzystali (art. 110 ust. 2 u.u.o.).

Wyrokiem z dnia 10 marca 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację pozwanych, dzielając poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i jego ocenę prawną. Uznał, że brak zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego jest wystarczającą podstawą żądania zwrotu spełnionego przez Fundusz świadczenia, a zatem istotnym jest jedynie ustalenie, że na pozwanych jako współposiadaczach gospodarstwa rolnego ciążył obowiązek zawarcia takiej umowy (art. 4 i art. 44 u.u.o.), którego nie zrealizowali. W konsekwencji, za nieistotne uznał zarzuty apelacji związane z ustaleniem okoliczności powstania szkody i możliwości przypisania pozwanej sprawstwa lub jedynie przyczynienia się do powstania szkody.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego roszczenie regresowe Funduszu nie wymaga analizy w kontekście przesłanek roszczenia regresowego ubezpieczyciela

zawartych w kodeksie cywilnym, art. 110 u.u.o. ma bowiem charakter szczególny względem art. 828 k.c., stanowiąc samodzielną podstawę roszczenia. Przyjął, że nie ma również istotnego znaczenia, że Fundusz odmówił żądaniu pozwanych, zgłoszonym po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji, odstąpienia od dochodzenia objętego sporem świadczenia, skoro skorzystanie z uprawnień o których mowa w art. 110 ust. 2 u.u.o. należy do dyskrejonalnej decyzji Funduszu, która nie podlega ocenie Sądu.

Uznał, że nie można odmówić racji pozwany, że uwzględnienie powództwa w sytuacji pozostawania przez nich we wspólnym gospodarstwie domowym z małoletnim synem, uprawnionym do świadczenia z Funduszu, odbije się na sytuacji materialnej dziecka. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego okoliczność ta nie ma jednak żadnego znaczenia z punktu widzenia regresu przysługującego Funduszowi. Nie jest również wystarczająca dla podważenia społeczno-gospodarczego przeznaczenia tego roszczenia w kontekście roli, jaką pełni powód, zwłaszcza, że o istnieniu przysługującego powodowi roszczenia, pozwani w toku postępowania likwidacyjnego zostali poinformowani.

Od powyższego rozstrzygnięcia skargę kasacyjną złożyli pozwani, zaskarżając wyrok w całości, wnosząc o jego uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje wraz z kosztami postępowania kasacyjnego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili naruszenie prawa materialnego, tj. art. 110 w zw. z art. 98, art. 84 ust. 3 oraz art. 22 u.u.o. w zw. z art. 415, art. 355, art. 828 oraz art. 5 k.c. poprzez przyjęcie, że roszczenie regresowe powoda nie wymaga badania jego zasadności na gruncie kodeksu cywilnego, podczas gdy nie można uznać regulacji tej za wyczerpującą, a nadto prowadzącą do automatyzmu stosowania regresu, a przesłanki regresu winny być oceniane w odniesieniu do konkretnych okoliczności, w tym przyczyn niedopełnienia obowiązku ubezpieczenia z uwzględnieniem indywidualnego miernika oceny zobowiązanego oraz roli powoda jako regulatora w zakresie kontroli funkcjonowania obowiązku, a zwłaszcza systemowej roli świadczenia stanowiącego podstawę regresu, art. 110 ust. 1 u.u.o. w zw. z art. 5 oraz art. 828 k.c. w zakresie stosowania *per analogiam* dla wykładni -

w zakresie, w jakim Sąd uznał, że fakt, iż realizacja roszczenia regresowego przez powoda stanowi w istocie poszukiwanie zwrotne w majątku wspólnym gospodarstwa domowego, nie czyni roszczenia regresowego sprzecznym z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem, jakie wynika z roli systemowej powoda, z *ratio legis* instytucji regresu w systemie prawa cywilnego, a w konsekwencji także z zasadami współżycia społecznego i nie stanowi przesłanki istotnej dla zasadności zastosowania art. 110 ust. 1 u.u.o. oraz art. 110 ust. 1 u.u.o. w zw. z art. 5 k.c. poprzez uznanie, że poinformowanie przez powoda w ramach postępowania likwidacyjnego o prawie do poszukiwania regresowego w razie wypłaty świadczenia na rzecz ich syna małoletniego M. K. niweczy zarzut sprzeczności roszczenia powoda ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa w kontekście systemowej roli Funduszu, a także naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 378 § 1 oraz art. 387 § 2<sup>1</sup> k.p.c. w zakresie, w jakim Sąd Apelacyjny nie rozpoznał zarzutu apelacji sformułowanego w pkt. II lit. b, tj. naruszenia art. 102 w zw. z art. 98 k.p.c.

Powód wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

W toku postępowania kasacyjnego istotny dla sprawy pogląd w trybie art. 63 k.p.c. przedstawił Rzecznik Finansowy. Stwierdził, że przepis art. 828 k.p.c. nie ma zastosowania do roszczenia regresowego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, ale w okolicznościach sprawy powinien zostać zastosowany art. 5 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W orzecznictwie Sądu Najwyższego jeszcze przed zmianą ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (jedn. tekst: Dz.U. z 1996 r. Nr 11, poz. 62, ze zm.), ustawą z dnia 8 czerwca 1995 r. o zmianie ustawy o działalności ubezpieczeniowej, o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej - Kodeks handlowy oraz o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz. U. Nr 96, poz. 478), w czasie gdy w ustawie o działalności ubezpieczeniowej nie było jeszcze podstawy prawnej do dochodzenia przez Fundusz zwrotu wypłaconego poszkodowanemu świadczenia od osoby, która nie dopełniła

obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia, wykluczono możliwość poszukiwania tej podstawy w art. 828 § 1 k.c.

Stwierdzono, że Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny nie jest ubezpieczycielem, a gdyby przypisać mu taką rolę w stosunku do poszkodowanego (celem Funduszu nie jest ochrona interesów majątkowych osób, które nie zawarły umowy ubezpieczenia obowiązkowego), to w przypadku, nie zawarcia umowy ubezpieczenia nie ma ubezpieczającego. Gdyby zaś za takiego uznać osobę, która nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia (potencjalny ubezpieczający), to ewentualne roszczenie przechodzące na Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny nie jest roszczeniem przysługującym tej osobie, lecz jest to roszczenie przysługujące poszkodowanemu przeciwko tejże osobie. W konsekwencji zajęto stanowisko, że zasady stosowania *analogii legis* sprzeciwiają się wykorzystaniu art. 828 § 1 k.c., jako podstawy roszczenia regresowego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego o zwrot wypłaconego odszkodowania. Posługując się konstrukcją długu formalnie własnego, ale materialnie cudzego Sąd Najwyższy przyjął, że podstawą roszczenia regresowego Funduszu do odpowiedzialnego za wyrządzoną szkodę podmiotu, który nie zrealizował obowiązku ubezpieczenia jest art. 518 § 1 pkt 1 k.c. (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1995 r., III CZP 98/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 169).

Stanowisko to zostało podtrzymane po wprowadzeniu w art. 55 ust. 3 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, a następnie w art. 110 ust. 1 u.u.o., podstawy prawnej do domagania się przez Fundusz, zwrotu spełnionego świadczenia od osoby, która nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia. Wskazano, że przepisy te nie stanowią samodzielnej i wystarczającej podstawy do dochodzenia przez Fundusz tego roszczenia, a jego podstawą materialnoprawną jest art. 518 § 1 pkt 1 k.c. Nie ma natomiast podstaw do poszukiwania regresu w art. 828, 441 § 3, 376 § 1 i art. 405 k.c. (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1995 r., III CZP 98/95, uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1995 r., III CZP 126/95, Prok. i Pr. - wkł. 1996, 2-3, poz. 27 i z dnia 12 czerwca 1996 r., III CZP 58/96, OSNC 1996, nr 10, poz. 131 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18

kwietnia 2013 r., III CSK 248/12, nie publ., i z dnia 6 listopada 2013 r., IV CSK 120/13, nie publ.).

Sugestia skarżących, aby w rozpoznawanym przypadku zastosować w drodze analogii art. 828 § 2 k.c., stoi zatem w sprzeczności z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, że instytucja regresu ubezpieczeniowego (art. 828 § 1 k.c.), nie może znaleźć analogicznego zastosowania do roszczeń Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, z uwagi na znaczące różnice przedmiotu regulacji, w których nie ma miejsca na stosunki między ubezpieczonym, a ubezpieczycielem. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny nie jest ubezpieczycielem, nie chroni interesów majątkowych osób odpowiedzialnych za wyrządzenie szkody, a został powołany w interesie osób poszkodowanych, którym mimo istniejącego systemu ubezpieczeń obowiązkowych, nie przysługuje odszkodowanie od zakładu ubezpieczeń. Wynikające natomiast z art. 110 ust. 1 u.u.o w zw. z art. 518 § 1 pkt 1 k.c. roszczenie regresowe nie jest roszczeniem, które przysługiwało ubezpieczonemu, a poszkodowanemu.

Art. 828 § 2 k.c. stanowi natomiast uzupełnienie art. 828 § 1 k.c., ograniczając zakres przejścia na ubezpieczyciela roszczeń ubezpieczającego w stosunku do osób z którym ubezpieczający pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym. Motywem tej regulacji, jest zapewnienie domownikom ubezpieczonego pośredniego skorzystania z ochrony ubezpieczeniowej, gdyż w przeciwnym wypadku ubezpieczenie miałoby charakter iluzoryczny, skoro roszczenie regresowe uderzałoby w tą samą całość gospodarczą (gospodarstwo domowe), które wcześniej otrzymało odszkodowanie. Podobieństwo do sytuacji pozwanych polega jedynie na tym, że pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym, ale już nie z ubezpieczającym, lecz z poszkodowanym, a realizowane w stosunku do nich roszczenie regresowe nie przysługuje ubezpieczycielowi lecz Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu, który nie nabywa roszczenia ubezpieczającego lecz poszkodowanego. Dodatkowo ustawodawca w art. 110 u.u.o. nie zdecydował się na wprowadzenie analogicznej do art. 828 § 2 k.c. regulacji ograniczającej przejście roszczenia poszkodowanego na Fundusz w stosunku do osób z którymi poszkodowany pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym. Zamiast tego wprowadził mechanizm odstąpienia od dochodzenia

zwrotu części lub całości świadczenia albo udzielenia ulgi w jego spłacie (art. 110 ust. 2 u.u.o), który przy prawidłowym stosowaniu, powinien zapewniać znacznie większe uelastycznienie instytucji regresu Funduszu, niż ma to miejsce w art. 828 § 2 k.c.

Podobieństwo sytuacji unormowanej do tej, co do której występuje luka w prawie, jest podstawowym kryterium dopuszczalności stosowania analogii legis (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1991 r., III CZP 37/91, OSNC 1992, nr 4, poz. 50 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2003 r., IV CKN 305/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 130 i z dnia 1 kwietnia 2007 r., V CSK 55/07, M.Prawn.2007/10). Zasadnicze różnice między analizowanymi regulacjami prawnymi, jak i przyjęcie przez ustawodawcę innego rozwiązania w art. 110 ust. 2 u.u.o., stoi na przeszkodzie zastosowaniu analogii. Okoliczność, że unormowanie art. 110 ust. 2 u.u.o. może doprowadzić do dowolnych i sprzecznych z interesami poszkodowanego decyzji, świadczy co najwyżej o braku precyzji i ułomności tej regulacji oraz wadliwego jej stosowania przez Fundusz w konkretnych stanach faktycznych, a nie o zasadności zastosowania analogii.

Skarga kasacyjna zasługiwała na uwzględnienie wobec trafności zarzutu naruszenia art. 5 k.c. Klauzula generalna niedopuszczalności czynienia ze swego prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego ma na celu zapobieganie stosowaniu prawa w sposób prowadzący do skutków nieetycznych lub rozmiągających się w sposób zasadniczy z celem danej regulacji prawnej. Jeśli więc uwzględnienie powództwa, zgodnego z literą prawa, powodowałoby skutki rażąco niesprawiedliwe i krzywdzące (*summum ius summa iniuria*), nie dające się zaakceptować z punktu widzenia norm moralnych i wartości powszechnie uznawanych w społeczeństwie, art. 5 k.c. zezwala na jego oddalenie. Odmowa udzielenia ochrony osobie, która korzysta z przysługującego jej prawa podmiotowego w sposób zgodny z jego treścią, może mieć miejsce zupełnie wyjątkowo i musi być umotywowana istnieniem szczególnych okoliczności uzasadniających przyjęcie, że w określonym układzie stosunków uwzględnienie powództwa prowadziłoby do skutków szczególnie dotkliwych i nieakceptowanych. Zastosowanie art. 5 k.c. wymaga zawsze rozważenia przeciwstawnych wartości, dokonania pogłębionej oceny wszystkich okoliczności rozpatrywanego przypadku

oraz unikania wszelkiego schematyzmu (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011 roku, II CSK 640/10, nie publ., z dnia 24 stycznia 2013 r., II CSK 286/12, nie publ., z dnia 3 lipca 2015r., IV CSK 595/14, nie publ., i z dnia 20 sierpnia 2015 r., II CSK 555/14, nie publ.).

Sąd Najwyższy prezentuje konsekwentnie pogląd, że zasady współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Dlatego dla zastosowania art. 5 k.c. konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94, nie publ. i z dnia 2 października 2015 r., II CSK 757/14, nie publ.). Nie przekonuje zatem argument powoda, że skoro Sąd Najwyższy w sprawie o innym stanie faktycznym z powództwa Funduszu o zwrot świadczenia wypłaconego poszkodowanym, przyjął, że art. 5 k.c. nie znajduje zastosowania, to jest to istotne przeciwskazanie do stosowania tej regulacji w szczególnych okolicznościach sprawy, w której wniesiono skargę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2017 r., V CSK 215/16, OSNC 2017, nr 9, poz. 104).

W rozpoznawanej sprawie Funduszowi przysługuje roszczenie w stosunku do pozwanych, którzy nie dopełnili obowiązku ubezpieczenia obowiązkowego, a jednocześnie są odpowiedzialni za szkodę, jako posiadacze gospodarstwa rolnego, na terenie, którego doszło do wypadku ich małoletniego syna (art. 110 ust. 1 w zw. z art. 98 ust. 1 pkt 3 c u.u.o.). W orzecnictwie Sądu Najwyższego podkreślono, że roszczenie regresowe Funduszu nie może być realizowane automatycznie i bezwarunkowo i nie jest niezależne od okoliczności na podstawie, których Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny uzyskał uprawnienie przeciwko osobie, która nie zawarła umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2011 r., IV CSK 662/10, nie publ.). Rozwijając ten pogląd stwierdzić należy, że uruchomienie roszczenia regresowego przez Fundusz, zważywszy na jego szczególną rolę w systemie ubezpieczeń obowiązkowych, powinno być poprzedzone oceną

okoliczności powstania szkody oraz wzajemnych relacji osób odpowiedzialnych za szkodę i beneficjentów wypłaconego przez Fundusz świadczenia.

Ustawodawca chcąc uelastyczyć system zwrotu spełnionych przez Fundusz świadczeń, i mając na względzie, że w okolicznościach konkretnego przypadku dochodzenie zwrotu wypłaconego odszkodowania, mimo spełnienia przesłanek ustawowych, może być społecznie nieuzasadnione, zapewnił Funduszowi możliwość fakultatywnego odstąpienia od żądania zwrotu części lub całości świadczenia lub udzielenia ulgi w jego spłacie w stosunku do osób, znajdujących się w wyjątkowo trudnej sytuacji materialnej, majątkowej i życiowej (art. 110 ust. 2 u.u.o.). Powód z możliwości tej jednak nie skorzystał. Sąd nie jest uprawniony do kontroli decyzji Funduszu w tym przedmiocie, a może jedynie dokonać korektury dochodzonego roszczenia z perspektywy regulacji art. 5 k.c.

W rozpoznawanej sprawie zaistniały szczególne, wyjątkowe okoliczności przemawiające za oceną, że żądanie zwrotu spełnionego świadczenia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i stanowi nadużycie prawa podmiotowego. Przemawia za tym przede wszystkim kolizja wniesionego powództwa z celem działania Funduszu, którym jest interes osób poszkodowanych i doprowadzenie do zrównania ich sytuacji, z sytuacją poszkodowanych, którym przysługuje odszkodowanie od zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego. Odmienne stanowisko Sądów obu instancji eksponujących, że powód wypłacił zadośćuczynienie dziecku pozwanych, a regres obarcza skarżących i nie dotyczy środków przysługujących poszkodowanemu, którymi jego rodzice mogą tylko zarządzać, jest nadmiernie uproszczone i oderwane od realiów społecznych.

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, ma szczególną rolę uzupełniając przez swoją działalność system ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej przez pełnienie funkcji ochronnej i gwarancyjnej wobec poszkodowanych (por. m.in. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 kwietnia 2000 r., K 23/99, OTK 2000, nr 3, poz. 89, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1994 r., III CZP 20/94, OSNC 1994, nr 10, poz. 187). Egzekwowanie przez Fundusz, jako gwaranta wobec poszkodowanego, zwrotu świadczenia, w ustalonym stanie

faktycznym, zaprzepaści cel jego udzielenia, zmierzający do ochrony poszkodowanego, przerzucając na niego ekonomiczny ciężar szkody i konsekwencje nagannej postawy pozwanych. Realizując roszczenie regresowe wobec rodziców małoletniego M. K., którzy prowadzą wraz z nim wspólne gospodarstwo domowe, powód godzi bezpośrednio w interesy poszkodowanego, choć został przygotowany organizacyjnie i ekonomicznie by je chronić.

Zubożenie pozwanych zmniejszy ich potencjał ekonomiczny, a w rezultacie status materialny rodziny poszkodowanego. Automatycznie wpłynie to na zakres alimentacji małoletniego, który jest zależny od możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanych, w tym w zakresie zwiększonych potrzeb dziecka związanych z jego kalectwem (art. 135 § 1 k.r.o. w zw. z art. 133 § 1 k.r.o.). W takiej sytuacji cele kompensacyjne, prewencyjne, wychowawcze i represyjne roszczenia regresowego Funduszu, muszą ustąpić wobec interesów poszkodowanego syna skarżących.

Pozwani z uwagi na trudną sytuację materialną i życiową korzystają z pomocy społecznej, a w toku postępowania uzyskiwali zwolnienie od kosztów sądowych (dochody miesięczne na utrzymanie czteroosobowej rodziny wynoszą około 2.000 zł). Leczenie i rehabilitacja ich dziecka dotkniętego nieodwracalnym kalectwem od 2006 r. jest wspierana przez społeczność lokalną oraz fundacje i organizacje społeczne. Paradoksalnie Fundusz, realizując roszczenie regresowe w efekcie swych działań spowodowałby zubożenie rodziców poszkodowanego, mimo że został powołany do ochrony jego interesów. Dobitną tego ilustracją jest wszczęcie postępowania egzekucyjnego na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego, w tym egzekucji z nieruchomości, w której małoletni zamieszkuje wraz ze swoimi rodzicami. Efektem takich działań mogłoby być pozbawienie pozwanych miejsca zamieszkania i środków utrzymania z gospodarstwa rolnego, a w konsekwencji zapewnienia niepełnosprawnemu dziecku właściwej opieki i godziwego bytu. W konsekwencji, Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, który powinien pełnić rolę służebną wobec ciężko poszkodowanego dziecka, realizując roszczenie regresowe mógłby, doprowadzić sprawującą nad nim opiekę rodzinę do skrajnego ubóstwa, prowadząc do

dotkliwych i nieakceptowalnych dla poszkodowanego skutków, czemu Sąd powinien przeciwdziałać stosując art. 5 k.c.

Sąd Apelacyjny naruszył art. 378 § 1 k.p.c. nie rozpoznając zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 102 k.p.c. Uchybienie to wobec wydania przez Sąd Najwyższy orzeczenia co do istoty sprawy, oddalenia powództwa i obciążenia kosztami za obie instancje powoda, nie ma jednak żadnego wpływu na wynik sprawy.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>16</sup> k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego i orzekł co do istoty sprawy w ten sposób, że zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił powództwo, obciążając powoda na podstawie art. 98 i 108 § 1 w związku z art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c., kosztami postępowania za obie instancje oraz kosztami postępowania kasacyjnego, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

jw